

Prawie 200 sędziów wszystkich sądów okręgowych w Polsce będzie musiało zająć stanowisko w sprawie sędziego Pawła Juszczyżyna

W dniu 29 marca 2021 r. złożyliśmy wnioski do wszystkich sądów okręgowych w Polsce (46 sądów) o zabezpieczenie roszczenia o naruszenie dóbr osobistych sędziego Pawła Juszczyżyna poprzez nakazanie prezesowi SR w Olsztynie dopuszczenia sędziego Juszczyżyna do orzekania. Podstawą jest art. 35 k.p.c. bowiem do naruszenia doszło m.in. w mediach. Sędziowie wszystkich sądów okręgowych w Polsce, których może spotkać los taki sam jak sędziego Juszczyżyna będą mieli podstawę i obowiązek wypowiedzieć się czy uważają Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego za niezależny i bezstronny sąd.

Władza właśnie domyka proces przejmowania kontroli nad SN, nad składami starych Izb przenosząc tzw. sędziów z Izby Dyscyplinarnej i Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych do Izby Cywilnej oraz nowelizując ustawę o SN w celu przejęcia funkcji prezesów starych Izb. Sędziowie sądów powszechnych mają narzędzia, które dają im rządy prawa i Konstytucja, w postaci wydawania orzeczeń. Z tego skorzystał sędzia Juszczyżyn. Wystarczy skorzystać z rządów prawa. Instytucja niezależnego sądownictwa sama się nie obroni. Każdy kolejny dzień pokazuje, że proces dyscyplinowania sędziów dzieje się na naszych oczach. Szykowane jest postępowanie dyscyplinarne wobec trzech sędziów Izby Karnej SN, w tym prof. Wróbla. Zsyła się prokuratorów. Wszystko w rękach sędziów w konkretnych sprawach, tym razem w sprawie sędziego Juszczyżyna.

Prawo czasami drzemie, ale nigdy nie umiera. Sędziowie sądów powszechnych mają moc wydawania orzeczeń, które budzi prawo z uspienia, które nada skutek prawny kolejnym oświadczeniom, że zgodnie z orzecznictwem TSUE, SN i warszawskiego SA tzw. Izba Dyscyplinarna nie jest sądem, tzw. sędziowie Izby Dyscyplinarnej nie są sędziami, a tzw. orzeczenia wydawane przez tzw. Izbę Dyscyplinarną są nieistniejące.

46 sędziów w pierwszej instancji i ewentualnie 138 sędziów w drugiej instancji będzie mogło odpowiedzieć na pytanie czy chcą i godzą się na to, że Izba Dyscyplinarna SN ma prawne i moralne podstawy, aby wyznaczać standardy etyki zawodu sędziego, czyli ich etyki. Czy godzą się, aby nie tylko los sędziego Juszczyżyna spoczywał w rękach takiego organu jak Izba Dyscyplinarna SN, ale także ich los i los obywateli w starciu z państwem. Los polskich sędziów i nasz leży w rękach sędziów sądów okręgowych. Stwarzamy im proceduralną możliwość zajęcia stanowiska. Ich decyzje będą ocenione przez historię. Nigdy w historii los tak wielu, czyli nasz los, nie zależał od decyzji tak niewielu.

Paweł Juszczyżyn jest symbolem walki o bezstronność i niezależność sędziów w Polsce, do których zwracamy się w ramach procedury cywilnej. Co z tym zrobią sądy okręgowe? Wierzymy, że skorzystają z najlepszych wzorców wyznaczonych przez TSUE, stare izby SN i warszawski SA. Wszak słusznym sprawom prawo sprzyja. A formalizm procedury cywilnej pełni rolę służebną wobec sprawiedliwości. Sprawiedliwość oddycha wartościami takimi jak bezstronność i niezależność sędziów. Przegramy tylko wtedy, jeżeli całe środowisko sędziów sądów okręgowych w Polsce odwróci się od sędziego Juszczyżyna.

Jak uczył Cynceron „bądźmy niewolnikami prawa, abyśmy mogli być wolni”.

prof. dr hab. Michał Romanowski
adwokat

Katarzyna Zarzycka
aplikant adwokacki